

Sygn. akt I ACa 1230/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) SO del. Beata Bijak-Filipiak
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. F.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 8 maja 2013 r., sygn. akt I C 200/10,

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. o tyle, że zasądzoną nim kwotę obniża do 29 303,75 (dwudziestu dziewięciu tysięcy trzystu trzech i 75/100) złotych, w pozostałym zakresie powództwo oddalając,

b) w punkcie 3. o tyle, iż w miejsce kwoty 3 696,81złowych nakazuje pobrać 2 274,65 (dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt cztery i 65/100) złotych;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 1230/13

## UZASADNIENIE

Powód P. F. domagał się zasądzenia od pozwanej (...) SA z siedzibą w W.:

- kwoty 120 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;
- kwoty 6 540 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;
- zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie pozwu powód podnosił, że powództwo zostało wniesione w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 6 września 2009 roku, w wyniku którego powód, będący pasażerem jednego z pojazdów, doznał poważnych obrażeń ciała.

Strona pozwana wносиła o o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana spółka wskazywała, że w związku z wypadkiem z dnia 6 września 2009 roku wypłaciła powodowi kwotę 3 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 152,22 złote tytułem zwrotu kosztów leczenia i dojazdu. Pozwana podkreśliła, że przyczyną wypadku z dnia 6 września 2009 roku był stan nietrzeźwości kierującego samochodem osobowym N. (...) K. S. (1,29 ‰), w którym to samochodzie P. F. podróżował jako pasażer. Podniosła, że P. F., podejmując decyzję o jeździe z osobą znajdującą się w stanie nietrzeźwości, a nadto bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, w 90 % przyczynił się do powstania szkody.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda P. F. kwotę 47 303,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 maja 2010 r.; oddalił powództwo w pozostałej części; nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 3 696,81 zł tytułem kosztów sądowych i nie obciążył powoda kosztami procesu w części oddalającej powództwo.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w dniu 5 września 2009 roku powód wybrał się na dyskotekę do T.. Około godziny 4:00 rano zdecydował się na powrót. Na parkingu spotkał znajomego ze szkoły średniej K. S., który znajdował się w stanie nietrzeźwości. Podczas powrotu w miejscowości G. na drodze DW 484, biegnącej z miejscowości T. w kierunku W., doszło do wypadku drogowego, polegającego na zjechaniu z jezdni, wjechaniu do rowu oraz przewróceniu się na dach i ponownym przemieszczeniu się na jezdnię samochodu N. kierowanego przez nietrzeźwego kierowcę K. S.. W trakcie złożonego ruchu N., tj. wjechaniu do rowu, dachowaniu i sunięciu po jezdni, z samochodu wypadli wszyscy jego pasażerowie, tj. powód P. F., G. R., P. S. oraz kierowca K. S.. W wyniku śmierci kierowcy Prokuratura Rejonowa w C. umorzyła postępowanie przeciwko K. S. w sprawie sygn. 2 Ds. 1602/09. W wyniku wypadku powód został przewieziony do Szpitala (...) w C. na oddział (...), gdzie przebywał do 18 września 2009 roku. U chorego rozpoznano uraz głowy, ostre kawałki podtwardówkowe w prawej okolicy czołowej i lewej okolicy skroniowej, złamanie bocznej ściany oczodołu lewego, bocznej i przedniej ściany zatoki szczękowej lewej, łuku jarzmowego lewego, złamanie podstawy czaszki dołu przedniego i w obrębie piramidy kości skroniowej prawej, Zespół szczeliny oczodołowej górnej po stronie prawej, uraz klatki piersiowej, stłuczenia płuc. Powód diagnozowany był w (...) Szpitalu (...) w Ł.. W punktu widzenia okulistyki powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, dwojenie się obrazu jest następstwem wypadku o charakterze ustępującym, rokowania na przyszłość są dobre, powód w związku z dolegliwością nie wymagał opieki osób trzecich po wypadku, jak również nie było koniecznym stosowanie specjalistycznej diety i leków. Powód poddany był rehabilitacji w postaci ćwiczeń ruchów gałek ocznych, bez specjalistycznego sprzętu i konieczności opieki osób trzecich. Korzystał z konsultacji (...) Szpitala (...) w Ł., w ramach nieodpłatnych świadczeń NFZ. Powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie chirurgii szczękowo-twarzowej. Rokowania na przyszłość są dobre, szczątkowe dwojenie pourazowe może utrzymywać się długo lub trwale, aczkolwiek nie stanowią przeciwwskazań do podjęcia pracy. W zakresie diety, leków i konieczności rehabilitacji były one konieczne przez okres około 2 miesięcy. Stan neurologiczny powoda jest utrwalony i nie ulegnie zmianie. Z przyczyn neurologicznych powód nie wymagał opieki osób trzecich, stosowania diety, leków ani rehabilitacji. Powód doznał uszkodzenia ucha środkowego

w następstwie złamania kości skroniowej z głuchotą przewodzeniową ucha prawego, w wyniku czego jego uszczerbek na zdrowiu określić należy jako 10% z tytułu utraty słuchu po przebytych urazie głowy. Z przyczyn laryngologicznych nie wymagał stosowania lęków, ale leczenia operacyjnego. Dolegliwości związane z operacją ucha mają charakter ustępujący, perspektywy na przyszłość są dobre. Powód P. F. nie wymaga obecnie specjalistycznej rehabilitacji, ani opieki osób trzecich. Powód w związku z wypadkiem poniósł wydatki na leki i środki medyczne. Rodzice powoda ponieśli koszty związane z dojazdami do placówek zdrowia w których przebywał powód. Powód nie udowodnił potrzeby sprawowania opieki po wypadku w wymiarze 4 godzin dziennie przez rodziców. Łączna wysokość koniecznych wydatków to kwota 4 093,29zł.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powód, poprzez to iż zasiadł w pojeździe kierowanym przez nietrzeźwego kierowcę, w 40% przyczynił się do powstania szkody i pomniejszył o 40 % należne mu kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania. Wprawdzie powód w czasie jazdy nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, jednakże obrażenia, które mogłyby powstać w skutek zapięcia pasów byłyby równie dotkliwe. Brak było więc podstaw do przyjęcia, że powód, podróżując bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, przyczynił się do powstania szkody lub zwiększenia jej rozmiarów. Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia zważył Sąd, iż ma ono charakter ocenny. Według Sądu kwota 80 000 zł jest sumą, która stanowi odczuwalną wartość ekonomiczną, uwzględnia krzywdę P. F. i nie jest wartością nadmierną. Sąd pomniejszył kwotę 80 000 zł o 40 procentowe przyczynienie się powoda do powstania szkody oraz o wypłacone już zadośćuczynienie w wysokości 3 000 zł. Uzyskano w ten sposób kwotę 45 000 zł. Przedstawione przez powoda wyliczenia w zakresie żądania odszkodowania były w ocenie Sądu w pełni uzasadnione. Sąd pomniejszył kwotę żądanego odszkodowania o 40 procentowe przyczynienie się powoda do powstania szkody. Wg obliczeń  $4093,29 \text{ zł} \times 60 \% = 2.455,97 \text{ zł}$ . Od tej kwoty odjęto wypłaconą kwotę 152,22 zł, co dało kwotę 2303,75 zł. Łącznie z tytułu odszkodowania zasądzono powodowi kwotę 2303,75 zł. Jeżeli chodzi o żądanie odsetek od zasądzonej kwoty, to Sąd przyjął iż odsetki należną się powodowi od dnia wniesienia pozwu to jest od 27 maja 2010 roku.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyła strona pozwana wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w zakresie zasądzenia na rzecz powoda J. K. kwoty powyżej 27.000 zł tytułem zadośćuczynienia; zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie daty początkowej naliczania odsetek na dzień 8 maja 2013 roku, rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych w oparciu o przepis art. 100 kpc i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego. Jako żądanie ewentualne zgłoszony został wniosek o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Skarżąca zarzucała:

- 1) naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności:
  - a) przepisu art. 445 § 1 kc, poprzez zasądzenie rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę mimo, iż jest sprzeczna z przyjętymi w orzecznictwie sądów powszechnych kryteriami ustalania wysokości zadośćuczynienia oraz oderwanej od przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa;
  - b) przepisu art. 481 kc i art. 817 kc, poprzez ich niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia na rzecz powoda, podczas gdy w sytuacji, gdy wysokość zadośćuczynienia ustalana jest na dzień wydania wyroku, pozwany pozostaje w zwłoce od dnia w którym ustalono wysokość świadczenia;
- 2) naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 kpc i 328 § 2 kpc, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, iż stwierdzony u powoda uszczerbek na zdrowiu powoda uzasadnia wypłatę na jego rzecz kwotę w wysokości wynikającej z zaskarżonego wyroku, a nadto poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, w oparciu o które Sąd uznał, iż zasądzona kwota zadośćuczynienia odpowiada wadze krzywd wyrządzonych powodowi oraz podstaw, dla których datę początkową naliczania odsetek ustalono na dzień 27 maja 2010 roku tj. dzień wniesienia pozwu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja w dużej mierze zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny. Ustalenia faktyczne co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sporu w niniejszej sprawie zostały ustalone przez Sąd Okręgowy prawidłowo i stąd Sąd Apelacyjny przyjął je za własne, bez konieczności ponownego ich przytaczania.

Na obecnym etapie sprawy nie jest już kwestionowany stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody, jak również wysokość odszkodowania. Przedmiotem oceny Sądu Apelacyjnego jest jedynie wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia oraz data wymagalności owej kwoty.

Zgodnie z utrwaloną już linią orzecniczą określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w I instancji, który – przeprowadzając w sposób bezpośredni postępowanie dowodowe – może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy, a korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70, OSNCP 1971 Nr 3, poz.53).

Stosownie do treści art. 445 § 1 kc w związku z art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, nie sprecyzował jednak zasad ustalania jej wysokości. Nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, w tym rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, oszpecenie, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną.

Przenosząc owe czysto teoretyczne rozważania na kanwę sprawy, wskazać należy, iż kwota ustalona przez Sąd pierwszej instancji – 80 000 złotych stanowi sumę rażąco wygórowaną. Obrażenia powoda nie spowodowały poważnych trwałych uszczerbków na zdrowiu. Proces hospitalizacji wynosił niecałe dwa tygodnie. Powód doznał poważnych stłuczeń głowy, jednakże jedynym trwałym następstwem jest lekkie i ustępujące przytłumienie słuchu w jednym uchu i przypadki dwojenia wizji, które również winny stopniowo ustępować. Wszyscy wydający w sprawie opinie lekarze stwierdzili, iż rokowania na przyszłość są bardzo dobre, a powód nie wymagał pomocy osób trzecich, specjalistycznej rehabilitacji, czy też diety. Powód jest osobą młodą, jego proces rehabilitacji przebiegał sprawnie, obecnie jest osobą w pełni sił.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego sugerowana w apelacji łączna kwota zadośćuczynienia zamykająca się sumą 50 000 zł jest w pełni adekwatna do rozmiaru doznanych przez powoda cierpień i poniesionej krzywdy. Stosując 40 procentowe przyczynienie się do powstania szkody oraz odejmując wypłaconą już kwotę 3 000 zł pozostaje suma 27 000 zł, którą należało zasądzić na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia. Łącznie z niezaskarżoną kwotą 2 303,75 zł dało to sumę 29 303,75 zł.

Nie zasługuje na uwzględnienie apelacja w części zaskarżającej datę początkową należnych powodowi odsetek zwłoki.

Stanowisko judykatury odnośnie daty, od jakiej winny być zasądzone odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia nie jest jednolite. Do końca lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego dominował pogląd sprowadzający się do stwierdzenia, że w przypadku przedsądowego wezwania do zapłaty zadośćuczynienia odsetki od zasadnie żądanej kwoty winny być zasądzone od daty doręczenia wezwania do zapłaty. Jeżeli ustalenie zasadności żądania wymagało przeprowadzenia przez ubezpieczyciela postępowania likwidacyjnego odsetki zasądzono po upływie terminu, o jakim mowa w przepisie art. 817 § 1 kc, o ile nie zachodziły przesłanki, o jakich mowa w § 2 tego przepisu. Od przedstawionego wyżej stanowiska sądy zaczęły odstępować na przełomie lat 80. i 90. XX wieku ze względu na występujące wówczas zjawisko hiperinflacji. Ze względu na taką sytuację społeczno-gospodarczą w orzecznictwie sądów zaczął obowiązywać pogląd, że wielkość zasądzonych zadośćuczynień winna być ustalana w dacie wyrokowania, a odsetki (relatywnie wysokie) zasądzone dopiero od daty wyrokowania na przyszłość. Od kilku lat inflacja w Polsce jest ustabilizowana, brak jest, więc podstaw do uznania, że istnieje jakaś istotna ekonomicznie różnica między wielkością świadczenia do spełnienia, którego dłużnik został wezwany, a wielkością świadczenia zasądzonego w wyroku. Zasądzenie w takiej sytuacji odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od daty wyrokowania w istotny sposób preferuje interesy zobowiązanego. Poprzez odwleknięcie spełnienia świadczenia uzyskuje on, bowiem nienależną korzyść polegającą z możliwości korzystania z pieniędzy przysługujących uprawnionemu, bez konieczności płacenia wynagrodzenia z tego tytułu w postaci odsetek za opóźnienie. Dlatego praktyka polegająca na zasądzeniu od ubezpieczycieli odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia od daty wyrokowania skutkuje odwlekaniem ze względów ekonomicznych wypłaty odszkodowań (tak: Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia z dnia 7 września 2007 r. I Ca 458/07). W obecnych realiach ekonomicznych zasądzenie odsetek od daty wyrokowania uzasadnione jest tylko w sytuacjach, gdy w dacie wcześniejszego wezwania proces leczenia uprawnionego do zadośćuczynienia nie został zakończony, a jego stan zdrowia ustabilizował się dopiero w toku procesu. W takiej sytuacji podstawą ustalania przez sąd zadośćuczynienia jest stan zdrowia uprawnionego z daty wyrokowania, odmienny od stanu z daty wezwania do zapłaty. Taka sytuacja uzasadniałaby zasądzenie odsetek zwłoki od daty wyrokowania, jako że w tej dacie wykrystalizowany został całokształt okoliczności uzasadniających zasądzenie zadośćuczynienia w danej kwocie.

Tego typu przypadek nie zachodzi w niniejszej sprawie. Proces leczenia powoda zakończony został przed dniem, kiedy to wydana została decyzja ustalająca wysokość należnego zadośćuczynienia. Skoro powód domagał się zasądzenia odsetek zwłoki od daty złożenia pozwu, żądanie to było zatem uzasadnione, a to w świetle art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach Obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2013, Nr 392) stanowiącym, iż gdyby w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W dacie złożenia pozwu pozwany miał pełną wiedzę o skutkach wypadku, co potwierdza fakt, że przed tym dniem ustalił kwotę należnego w jego ocenie zadośćuczynienia.

Za niezasadny uznać należy zarzut naruszenia art. 102 kpc. Sąd pierwszej instancji w tym zakresie uzasadnił swe rozstrzygnięcie, które to motywy Sąd Apelacyjny podziela. Wysokość zadośćuczynienia ma charakter ocenny, częstą w praktyce orzecniczej jest sytuacja, iż poszkodowany domaga się wyższej kwoty od ostatecznie ustalonej. Żądanie powoda w części dotyczącej odszkodowania oraz zadośćuczynienia uwzględnione zostało w pewnej mierze, a strona pozwana konsekwentnie w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji wniosła o oddalenie powództwa.

Koszty licznych opinii biegłych pokryte zostały ze środków Skarbu Państwa – łącznie wynosiły one 9 889,82 zł. Ponieważ w wyniku zmiany wyroku pozwany przegrał proces w 23% należało więc pobrać od pozwanego 23% poniesionych wydatków, czyli kwotę 2 274,65 zł.

Z powołanych względów na podstawie art. 386§1 kpc oraz art. 385 kpc orzeczono jak w sentencji.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają przepisy art. 108§1 kpc i art. 100 zdanie drugie kpc. Apelacja pozwanej odniosła skutek w przeważającej mierze, oddalone zostało tylko żądanie zmiany daty początkowej odsetek. Uzasadnia to zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, a to honorarium pełnomocnika w wysokości zł ustalone na podstawie § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. Nr 97, poz. 888 ze zmianami) w wysokości 1 800 zł oraz poniesioną opłatę od apelacji w kwocie 900 zł – łącznie 2 700 zł.